

Recenzja pracy doktorskiej p.t.:

„Współczesne przekształcenia historycznych kompleksów przemysłowych, a zachowanie wybranych wartości kulturowych. Analiza na przykładzie Bydgoszczy”, napisanej przez **mgr inż. arch. Zuzannę Ewę Małkowską** pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Jana Salma, prof. Politechniki Łódzkiej, na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej.

Formalny opis rozprawy

Praca składa się z dwóch tomów; Tom I (213 s.) zawiera zasadniczą część rozprawy; Tom II (329 s.) jest Anekssem.

Tom I skonstruowany został z 5 rozdziałów i licznych podrozdziałów; poprzedzają je streszczenia w językach polskim i angielskim.

Wstęp zawiera ogólny zarys koncepcji rozprawy i wprowadzenie do jej problematyki w oparciu o wybrane krajowe realizacje, historię powstania bydgoskiego przemysłu.

Zakres i cele pracy – Autorka omówiła tu terytorialne i czasowe ramy swej dysertacji, wskazała jej cele i strukturę oraz scharakteryzowała obszar badań.

1. **Przegląd literatury przedmiotu i innych źródeł informacji** – tutaj znalazło się rzeczowe i analityczne omówienie literatury i jej charakterystyka.
2. **Sformułowanie problemu badawczego** podzielone zostało na elementy, odnoszące się do zasadniczej cezury, wprowadzonej przez Autorkę – roku 1990. Rozdział zawiera pytania badawcze, podstawową hipotezę pracy i hipotezy pomocnicze – wszystko uzupełnione barwnymi schematami graficznymi.
3. **Metoda badań** zawiera prezentację warsztatu badawczego Autorki oraz charakterystykę zastosowanych przez nią narzędzi, czyli Kart Waloryzacji Kompleksów Przemysłowych, których użyła do analizy obszarów badawczych i określenia wewnętrznych cech opracowywanych kompleksów, ich zewnętrznych uwarunkowań, przekształceń i zmian wartości kulturowych po roku 1990, w końcu do badań zależności pomiędzy tymi obszarami.
4. **Przedstawienie i omówienie wyników badań** – Autorka scharakteryzowała w tym rozdziale sposoby przekształceń kompleksów przemysłowych po 1990 roku, rodzaje uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, zachowanie przez zespoły przemysłowe wartości kulturowych, ich wielkość, rodzaj gałęzi przemysłu oraz procesy restrukturyzacji, prywatyzację.
5. **Ocena możliwości aplikacji wyników badań do praktyki konserwatorskiej**, z rozbiciem na trzy zasadnicze problemy: cechy kompleksów charakterystyczne

dla różnych rodzajów przekształceń, kompleksy szczególnie narażone na utratę wartości kulturowych oraz możliwości aplikacji do praktyki konserwatorskiej.

6. **Wnioski** – Autorka dokonała tam oceny własnej pracy, uznając, że „główną hipotezę pracy należy uznać za potwierdzoną”. Jednocześnie wskazała te hipotezy, które okazały się fałszywe, a rozdział zamknęła konkluzją o przydatności jej metody do przebadania innych ośrodków przemysłowych.

Kolejną część I Tomu stanowi **Bibliografia**, podzielona na Literaturę – opracowania drukowane (224 pozycje), Dokumentację niepublikowaną (29 pozycji), Źródła archiwalne (85 pozycji), Opracowania planistyczne i Akty prawne (16 pozycji), Źródła internetowe (25 pozycji). Tom kończy **Spis ilustracji i schematów** (57 pozycji), **Spis tabel** (23 pozycje), **Spis wykresów** (21 pozycji) oraz **Wykaz skrótów**.

Cały tekst opatrzony został 385 przypisami.

Tom II zawiera trzy zasadnicze części:

1. **Zestawienie historycznych kompleksów przemysłowych analizowanych w ramach pracy** (1,5 strony).
2. **Wyjaśnienie sposobu wypełniania kart waloryzacji historycznych kompleksów przemysłowych** – Autorka wskazała składowe tych kart, które dzielą się na (1) Podstawowe dane o kompleksie przemysłowym, (2) Wewnętrzne cechy kompleksu i jego zewnętrzne uwarunkowania, (3) Sposób przekształceń kompleksu po roku 1990, (4) Zmiana wartości kulturowych kompleksu po roku 1990.
3. **Katalog kart waloryzacji historycznych kompleksów przemysłowych**, który stanowi zasadniczą część Tomu II i obejmuje strony 17-326. Karty opatrzone są licznymi autorskimi fotografiami (indywidualnie numerowanymi dla każdej Karty), własnymi przypisami i Bibliografią.

Tom II kończy spis ilustracji.

Charakterystyka pracy i próba jej oceny

Pracę pod względem merytorycznym można uznać za trafioną, choć trudno się zgodzić z kilku jej stwierdzeniami, a miejscami sposobem narracji. Redakcja dysertacji – mimo jej skomplikowanego charakteru – jest czytelna, a materiał ilustracyjny i opracowanie graficzne reprezentują dobry poziom.

Dyskusyjne elementy pracy

Przy tak ambitnym zadaniu, jakiego podjęła się mgr inż. arch. Zuzanna Ewa Małkowska, trudno było uniknąć pewnych nieścisłości i potknięć, usprawiedliwionych w jakimś stopniu dużym i trudnym obszarem badań. Obowiązkiem recenzenta, jak pojmuję tę rolę, jest wskazanie zauważonych braków, ale bynajmniej nie dla umniejszenia rangi pracy, lecz odwrotnie – by mogła ona lepiej służyć praktyce urzędów konserwatorskich, kolejnym badaczom, podejmującym podobną tematykę, również

przyszłym inwestorom. Mam również nadzieję, że moje uwagi odebrane zostaną jako pomocne przez samą Autorkę w przypadku kontynuacji badań.

Uwagi:

1. Praktyka przekonuje, że korzystniej jest unikać zbyt kategorycznych stwierdzeń i bardziej ostrożnie nimi szafować. Na s. 12 T. I Autorka napisała: *Jak dotąd nie podjęto badań naukowych, które za cel stawiałyby szczegółową analizę przekształceń historycznych kompleksów przemysłowych w Polsce po roku 1990 w odniesieniu do zachowania przez nie wartości kulturowych.*

Otóż w 2013 roku mgr inż. arch. Marta Rusnak obroniła na wrocławskim Wydziale Architektury pracę doktorską, zatytułowaną *Adaptacja wybranych obiektów dziedzictwa techniki na funkcje muzealne i ekspozycyjne w Polsce po roku 1990*. Nb. pani Zuzanna Ewa Małkowska korzystała w swej dysertacji z dwóch artykułów dr inż. arch. Marty Rusnak, wymienionych w Bibliografii. Jej dysertacja figuruje w ogólnodostępnej bazie DONA.

2. Naukowy warsztat, przyjęty przez Autorkę do realizacji podjętych badań, wydaje się czasami zbyt skomplikowany, to samo odnosi się do konstrukcji Kart w Tomie II, które muszą dać odpowiedź na zbyt wiele pytań.
3. Pewne wątpliwości nudzi system punktacji, mogący wprowadzać czytelnika w błąd – jak sformułowała to Autorka *przyjęta punktacja nie odnosi się do obiektywnego poziomu wartości kulturowych kompleksu, a jedynie do zmiany tego poziomu w analizowanym okresie. Z tego względu kompleks o niewielkich wartościach kulturowych, ale w pełni zachowanych w badanym okresie, otrzyma wyższą notę punktową niż kompleks o wybitnych wartościach kulturowych, gdy wartości te w badanym okresie zostały uszczuplone.*
4. Autorka niemal zupełnie pominęła problem parkingów, do wyjątków należy wskazać miejsc postojowych przy sklepach dawnej Fabryki Opakowań Blaszaných (T. II, Karta nr 11, il. 11-3, s. 89). Moim zdaniem należało wskazać ich istnienie – lub też brak – przy wszystkich obiektach, które powinny je posiadać, bowiem jak powszechnie wiadomo zdecydowanie determinują one zarówno wprowadzenie nowych, określonych funkcji, jak i kontynuację dawnych. Dotyczy to centrów handlowych, obszerniejszych sklepów, a ponadto wprowadzonych w badanym okresie kin o kilku salach, większych hal widowiskowych oraz dużych obiektów sportowych. W przypadku tych ostatnich brak dostatecznej ilości miejsc postojowych w połączeniu z drogami dojazdowymi o odpowiedniej przepustowości skutkuje kilkugodzinnym paraliżem komunikacyjnym – co często zdarza się np. we Wrocławiu, w dniach imprez w Hali Stulecia czy na Stadionie Olimpijskim. Jest to zjawisko o charakterze ogólnopolskim, podobnie jak przeżycie się dużych domów towarowych nie dysponujących własnymi parkingami. Spektakularnym przykładem może być choćby Łódź z jej ulicą Piotrkowską, żeby ograniczyć się do jednej z popularniejszych, polskich ulic. Duże domy towarowe dobrze tam prosperowały do początku lat 90., później przegrały z konkurencją ogromnych centrów handlowych, otoczonych wygodnymi parkingami, często połączonymi z multikinami. Były to obiekty nowe, ale nie tylko – czego najlepszym przykładem jest Manufaktura, by pozostać w klimacie recenzowanej pracy.

Doktorantka dostrzegła problem, ale go nie rozwinęła (s. 151), poza kilku wzmiankami w T. II.

5. Sądzę, że niektóre sformułowania, zawarte we **Wnioskach**, mają formę bardziej właściwą dla ewentualnych opinii recenzentów, a umieszczone w dysertacji mogą uchodzić za zbyt entuzjastyczną samoocenę. A oto one: *Zrealizowana praca badawcza poszerza ogólną wiedzę na temat procesów przekształceń historycznych kompleksów przemysłowych w realiach polskiej gospodarki wolnorynkowej. Wykryto istnienie szeregu relacji pomiędzy cechami historycznego kompleksu przemysłowego, sposobem jego przekształceń, a zachowaniem przez niego wartości kulturowych po roku 1990, co w pełni wyczerpuje postawione przed pracą cele poznawcze* (T. I, s. 183).
6. To samo odnosi się do myśli, zawartej wcześniej w jednym z punktów rozdziału **Metoda badań**: *Chociaż opracowana metoda badawcza nie została opracowana jako narzędzie uniwersalne, to przyjęty schemat postępowania, po udoskonaleniu, mógłby zostać wdrożony do prac badawczych prowadzonych w innych miastach Polski* (T. I, s. 87).
7. W T. II wszystkie Karty Waloryzacji mają jednolitą, dość (by nie rzec „zbyt”) skomplikowaną strukturę – poza jedną, nr 30, dotyczącą Fabryki Obrabiarek do Drewna. Jedynie do niej Autorka dodała w końcu części A „Wartościowanie kompleksu przemysłowego”. Dlaczego tylko do tej karty?

Owo „Wartościowanie” wyróżnia jeszcze jeden szczegół – tylko tutaj Autorka posłużyła się tekstem pisany w pierwszej osobie, np.: *Wartość artystyczną hali montażowej oceniam jako wysoką* (s. 219). Skąd ta zmiana? Cała praca – poza tym „Wartościowaniem” napisana została konsekwentnie w trybie bezosobowym, zgodnie z zaleceniami internetowych instrukcji. Proponowany tryb bezosobowy, mający zapewne być dowodem naukowej skromności i powściągliwości autorów, nie wzbudza mego szczególnego entuzjazmu, ponieważ czasami taki tekst bywa niejednoznaczny, a nawet mylący. W przypadku recenzowanej pracy miejscami trudno w pierwszej chwili zorientować się, czy Doktorantka wyraża swoją opinię, czy może posługuje się czyjąś, wziętą np. z literatury.

8. W T. I Autorka stwierdziła że *dla zachowania ciągłości funkcjonowania przemysłu w historycznym kompleksie spełniony musi być szereg uwarunkowań*, pośród których zabrakło moim zdaniem tak istotnego, jak ochrona środowiska (T. I, s. 177). W Tomie II, w charakterystyce Kart Waloryzacji, a szczegółowo – w Części B, w określeniu fizycznych cech kompleksu i jego otoczenia, ponownie nie zostały nawet wspomniane wymogi ochrony środowiska. A to one właśnie znacząco wpływają na stopień komfortu, a zwłaszcza dyskomfortu dalszego funkcjonowania niemal każdego obiektu przemysłowego, a co ważniejsze – na obciążenie środowiska, początkowo prawie niezauważalne bez szczegółowych badań, jak np. skażenie wód gruntowych czy powietrza. Autorka wymieniła wprawdzie to zjawisko w przypadku Rzeźni Miejskiej (Karta nr 19), pisząc dyplomatycznie o *wysokiej uciążliwości zapachowej* (T. II, s. 140, 141, 142). W przypadku tego obiektu problem obecnie nie istnieje, bo zaniechano kontynuacji funkcji, ale należałoby ponadto rozważyć inne obciążenia, jak np. odprowadzanie ścieków przez bydgoski przemysł.

Dobrym, pozytywnym przykładem rozwiązania tego rodzaju problemów jest wiedeńska spalarnia śmieci, funkcjonująca w dzisiejszej formie, nadanej przez Hundertwassera w 1987 roku, która nie tylko jest wyjątkowo ekologiczna, ale awansowała nawet do atrakcji turystycznej. Natomiast smutnym przykładem, wcale nie odosobnionym, jest zeszłoroczne zatrucie Odry na skutek bezmyślnego zanieczyszczenia rzeki odpadami przemysłowymi.

9. Moje wątpliwości budzi jakim sposobem bydgoska fabryka obuwia „Kobra” mogła w drugiej połowie lat 30. XX wieku, zatrudniając jedynie około 400 osób, stanowić jakąkolwiek konkurencję dla czeskiej fabryki obuwia „Baty” (T. II, s. 164), która już w 1917 roku miała 5000 pracowników, a z początkiem 1939 roku aż 42000?
10. Współczesna norma ortograficzna nie obejmuje zapisów typu *w latach 20-tych*, stosowanych w całej pracy przez Doktorantkę. Wyjątek stanowi zapis *na początku lat 70. XX wieku*, użyty w T. II na s. 146, choć wcześniej, na tej samej stronie, Autorka użyła formy *w l. 70-tych XX w.*
11. Autorka użyła frazeologizmu w postaci *na przestrzeni analizowanego okresu* (T. I, s. 81), który dla mnie brzmi dość osobliwie, ale tego rodzaju formy językowe od jakiegoś czasu szturmem zdobyły łamy prasy, więc jako recenzent czuję się wobec nich bezradny – może to już jest po prostu jakaś norma, a język, do którego przywykłem, to obecnie anachronizm? Niemniej jednak namawiałbym Doktorantkę do nawet krótkiego zastanowienia się, jeśli chodzi o tę formę.

Walory pracy:

1. Godnym pochwały jest samo podjęcie takiego tematu, zwłaszcza że omawiane obiekty wciąż ulegają postępującej destrukcji i praca stanowi cenną dokumentację tego, co jeszcze pozostało. Umożliwiają to dokładne ich opisy oraz dobra dokumentacja fotograficzna Autorki.
2. Docenić należy dobrą analizę bydgoskich obiektów nawet wtedy, gdy warsztat naukowy Doktorantki jawi się jako zbyt skomplikowany, a sama budowa Kart oraz ilość zawartych tam zagadnień wydaje się zbyt obfita. Zawsze można je uprościć, co jest o wiele łatwiejsze od uzupełniania.
3. Bardzo pozytywnie oceniam dobór literatury, ze zdecydowaną przewagą dzieł pisanych, również niepublikowanych, oraz różnego rodzaju ważnych źródeł. Sposób korzystania z niej jest bardzo profesjonalne. Wyróżnia to pracę pośród coraz liczniejszych dysertacji, opartych głównie o wątpliwą wiedzę internetową.
4. W **Dyskusyjnych elementach pracy** (punkty 5 i 6) uznałem, że Autorka w pewnym sensie wyręczyła recenzentów w ocenie jej pracy i Jej metody badawczej, ale całkowicie się z nią zgadzam, że dysertacja spełniła zakładane cele, a zastosowana metoda badań, po niezbędnych korektach – co krytycznie zauważyła sama Doktorantka, może zostać wykorzystana do prac badawczych w innych miastach.
5. Praca została napisana – pomimo jej sporego skomplikowania – językiem zrozumiałym i literacko poprawnym.

Ocena końcowa i wniosek do Rady ds. Stopni Naukowych Politechniki Łódzkiej w dyscyplinach Inżynieria Lądowa, Geodezja i Transport, Architektura i Urbanistyka.

Sformułowane wcześniej uwagi krytyczne bynajmniej nie kwestionują znaczących walorów recenzowanej pracy i wielkiego trudu, jaki Autorka włożyła w jej przygotowanie. Praca jest ambitnym opracowaniem źródłowym, analitycznym i syntetycznym podjętego tematu.

Pozytywnie oceniam otrzymaną do recenzji dysertację i uważam, że ta nasycona treścią i emocjami praca Pani mgr inż. arch. Zuzanny Ewy Małkowskiej spełnia wymogi Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym – i wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, łącznie z publiczną obroną.

prof. zw. dr hab. Janusz L. Dobesz
HISTORYK SZTUKI I ARCHITEKTURY
ul. Spółdzielcza 42/5, 51-662 Wrocław
janusz.dobesz@gmail.com

